

Guiral, Pierre

Jakie badania nad prasą prowadzi się we Francji?

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 8/2, 277-280

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PIERRE GUIRAL

JAKIE BADANIA NAD PRASĄ PROWADZI SIĘ WE FRANCJI?

Francja nie posiada jeszcze wyczerpującej historii prasy, napisanej w sposób naukowy, uwzględniającej zarówno działalność dziennikarzy, jak i nakłady gazet i czasopism, ich dochody podawane oficjalnie oraz dochody ukryte itd. Nie zdradzę żadnej tajemnicy, jeśli napiszę, że luka ta zostanie wypełniona i że w druku jest poważna praca, przygotowana pod redakcją dziekana Jacques'a Godechota, praca, która da badaczowi francuskiemu i zagranicznemu syntezę i wiele nowych informacji. Dwutomowa *L'Histoire de la presse française*, opracowana pod kierunkiem René de Livois, dostarcza znakomitych ilustracji, jednak podejmuje tematy znane już specjalistom i wkład jej w naukę jest dosyć wąty.

Od strony dokumentacji warsztatowej odnotujemy ukazanie się dwóch pierwszych tomów indeksu zawartości „Le Temps”. Pozycja tego wielkiego pisma (które początkowo było pismem liberalnym) w życiu politycznym Francji jest znana. Jest to publikacja niezwykle staranna i bardzo pożyteczna. Z inicjatywy dziekana Godechota natomiasz rozpoczęto serię publikacji o różnego rodzaju prasie wydawanej w departamentach. Ze swej strony Paul Leuilliot podjął serię bardzo poważnych badań nad prasą tego typu. Zasygnalizujemy mianowicie jego pracę *Notes sur la presse en Normandie sous le Second Empire et au début de la Troisième République*, opublikowaną w „Annales de Normandie” (R. XIII: 1963, nr 3, 4)¹.

Jedną z najlepszych znanych nam prac analitycznych jest praca A. J. Tudesqa, który prowadził badania nad jedną z naszych gazet, wydawałoby się najlepiej znanych, „Journal des Débats” z czasów Guizota, to znaczy w okresie największych wpływów tej gazety. Komunikat A. J. Tudesqa, opublikowany w biuletynie Société d'histoire moderne (nr 1, 1958), ukazuje, do jakiego stopnia władze pomagały gazecie: tajna subwencja dochodząca do 12 000 franków miesięcznie; „częste rozmowy mię-

¹ Por. recenzję tej pracy zamieszczoną w „Roczniku Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. 4, z. 2, s. 183 (przyp. Red.).

dzy Guizotem a Armandem Bertinem; publikowanie w »Journal des Débats« wiadomości, na których rozpowszechnianiu zależało ministerstwu; abonamenty finansowane przez ministerstwa, prefektury i ambasady; zwolnienie od ciężarów finansowych wskutek wyłączenia z podatku stempowego”.

Wiemy, jaką rewolucją w prasie było ukazanie się 1 lutego 1863 r. „Petit Journal” Polydore’a Millaud. Często lekceważono jego prowincjonalne naśladownictwa, jednakże Claude Bellanger przypominał słusznie początki „Journal Populaire de Lille”, badając pierwsze kroki Emila Zoli w prasie i jego związki z Jerry-Legrandem.

Osobowość wielkich dziennikarzy w dalszym ciągu wzbudza zainteresowanie badaczy. Po mojej obszernej pracy *Prévost-Paradol (1829-1870). Pensée et action d'un libéral sous le Second Empire* (Paris 1955, P.U.F.) André Fortin opublikował studium, firmowane przez Faculté des Lettres w Lille, odznaczające się dużą starannością i wrażliwością. Frédéricu Degeorge’u, dziennikarzu republikańskim, który wszedł w kontakt z Ludwikiem-Napoleonem Bonaparte.

Niewielu wydawców gazet miało życie tak bujne i pełne jak Jean Dupuy. Micheline Dupuy, wnuczkę Jeana Dupuy, pociągała oczywiście ta szlachetna postać; poświęciła ona swemu dziadowi dzieło zatytułowane: *Un Homme, un journaliste, Jean Dupuy (1844-1919)* (Paris 1959, Hachette). Jest to poważne studium, poprzedzone przedmową Jacques’a Chasteneta; analizuje ono karierę Jeana Dupuy, która o mało nie doprowadziła go do najwyższych godności państwowych; wykazuje, jak silne były związki „Petit Parisien” ze sprawą Dreyfusa, przedstawia spokój i odwagę Jeana Dupuy w momencie ofensywy niemieckiej w roku 1914.

Niezależnie od tego, czy pochwała się, czy też potępia działalność L’Action Française, rola jej była doniosła i nie sposób pominąć jej w historii Trzeciej Republiki i rządów Petaina. Musimy więc być wdzięczni Eugène Weberowi, który podjął ten ogromny temat, wydając o nim w 1962 r. pracę w wydawnictwie Stock; dzieło to jest pierwszą zadowalającą syntezą tego zagadnienia. Zarzucono Eugène Weberowi, że opisał ten ruch od zewnątrz; nawet jeśli tak jest w istocie, to podał on na temat tej gazety (ponieważ w tym wypadku nie sposób mówić oddzielnie o gazecie i o wpływach) masę nie opublikowanych dotąd informacji (głównie o stosunkach między Maurrasem a Poincarém podczas okupacji Ruhry) lub zapomnianych.

Rozumie się samo przez się, że zainteresowanie badaczy jest o wiele żywsze, gdy wydawca czy choćby jej współpracownik był wielkim pisarzem. Nie nużą nas nigdy badania nad Jules’em Vallèsem, któremu inny pamfletista, Leon Daudet, przypisywał słusznie najwyższy poziom. Otóż Vallès wrażliwy był nie tylko na Paryż, na jego przedmieście, jego ulice; współpracował również z utworzonym właśnie „Progrès de Lyon”. R. Bel-

let przypomniał nam, ile myśli o literaturze, o literaturze współczesnej i zaangażowanej zawarł Vallès w swych artykułach („Cahiers d'Histoire”, t. 9, 1964). Pozwalam sobie również odesłać zainteresowanych do mego studium *Un Retour en faveur de Voltaire sous le Second Empire* w książce pamiątkowej *Hommage au Doyen Etienne Gros* (1959), które przypomina rozstrzygającą kampanię dziennika republikańskiego „Le Siècle” w końcowym okresie istnienia Drugiego Cesarstwa.

Badaczy pociągały również związki między prasą a polityką zagraniczną, a wyliczenie prac temu poświęconych — gdyby miało być wyczerpujące — musiałyby być nader długie. Louis Girard umieścił w *Miscellaneous Pierre'a Renouvina Études d'histoire des relations internationales* (Paris 1966, P.U.F.) piękny przyczynek pt. *Révolution ou conservatisme en Europe (1856). Une polémique de la presse parisienne après la guerre de Crimée*, natomiast André Meyer starał się odnaleźć wizerunek Niemiec zarysowany w piśmie „Mémorial d'Aix et de la Provence” w latach 1871—1890.

Jacques Godechot pisał o wydarzeniach 1859 r. we Włoszech w świetle gazet Tuluzy; zauważa on, że słynna deklaracja, którą złożył Napoleon III ambasadorowi austriackiemu 1 stycznia 1859 r., nie mogła zaskoczyć ani gazet, ani czytelników Tuluzy, co pokrywa się z moimi własnymi stwierdzeniami poczynionymi z okazji studiów nad „Journal des Débats”: były przecieki wiadomości. Najdonioślejszą pracą jest rozprawa André Armengaud *L'Opinion publique en France et la crise nationale allemande en 1866* (Paris 1962). Jak łatwo się domyślić, prasa zajmuje wiele miejsca w pracy André Armengaud, z której wynika, że opinia francuska była o wiele mniej przychylna Prusom, aniżeli to często utrzymywano.

Najwięcej chyba naszych wiadomości o prasie zawdzięczamy serii Kiosque. Zwraca się ona do szerokiej publiczności i pragnie być atrakcyjna; ogromna ilość tekstów, które wyciąga na światło dzienne, jest niewątpliwie godna zainteresowania. Charles Ledré przypomina polemiki prasowe z lat 1815—1848 pod tytułem *La Presse à l'assaut de la monarchie*; J. P. Seguin zwraca uwagę na lekceważony aspekt popularnej prasy (*Nouvelles à sensation. Canards du XIX w.*); Aimé Dupuy prezentuje pracę: *1870—1871. La guerre, la commune et la presse*. Specjalne miejsce należy też zarezerwować dla wyjątkowo wartościowego przyczynka Jacques'a Lethève'a o impresjonistach i symbolistach w oczach prasy i niedawno opublikowanej pracy Rogera Belleta *Presse et journalisme sous le Second Empire*. Roger Bellet, o którym wzmiankowałem już w tym krótkim przeglądzie, przypomina również Henri Rocheforta. Wiemy, jakim problemem jest Rochefort: czy był on zwykłym facecjonistą, zimnym złośliwcem, zdolnym tylko bawić pospólstwo? W polityce nienawiść może być cnotą i trzeba przyznać, że teksty zebrane w serii Pauverta dają wyobrażenie

o sile jego talentu. Nieszczęściem Rocheforta było to, że nadmiernie powtarzano żarty z „Lanterne”, które zużyły się przez to powtarzanie.

Seria Kiosque zajęła się także badaniami bliższymi historii współczesnej, publikując pracę Raymonda Barillona o „Paris Soir” oraz *Lénine, Trotski et Staline (1921—1927)* Pierre'a i Irène Sorlin, *Les Catholiques, le communisme et les crises (1929—1939)* René Rémonda, *Presse clandestine 1940—1944* Claude Bellangera itd. Nie należy też zapominać o pracy poświęconej przez Evelyne Sullerot fenomenowi, często kłopotliwemu, jakim jest prasa kobieca.

Ten krótki przegląd daje bardzo niepełne pojęcie o bogactwie badań nad prasą prowadzonych we Francji — trzeba również dodać, że wspomniałem tylko o pracach poświęconych XIX i XX wiekowi.

Przeł. z jęz. franc. *Barbara Janicka*

II

Centralny katalog czasopism wojskowych, t. 1: *Centralny katalog polskich czasopism wojskowych*, oprac.: Regina Hancock i Zenon Rutkowski, Warszawa 1967, Centralna Biblioteka Wojskowa, 8°, ss. 439, nlb. 1 bibliogr.

Niemal po dwustu latach istnienia polskie czasopiśmiennictwo wojskowe doczekało się podsumowania swojego dorobku. Odzwierciedla go wydany z okazji 200-lecia Polskich Bibliotek Wojskowych *Centralny katalog czasopism wojskowych* (część polska)¹. Publikacja ta ma szczególne znaczenie dla osób interesujących się czasopiśmiennictwem polskim, a w szczególności problematyką obronną kraju i życiem wojska. *Katalog* stanowi nieodzowną pomoc dla bibliotekarzy zajmujących się gromadzeniem i opracowaniem czasopism, informacją oraz wypożyczaniem międzybibliotecznym. Obejmuje on 1187 tytułów czasopism zgrupowanych w układzie alfabetycznym, rejestrując zasoby polskich czasopism wojskowych zgromadzonych w 131 bibliotekach naukowych w kraju do 1965 r. włącznie.

Układ *Katalogu* pozwala poszukującemu szybko odnaleźć potrzebne czasopismo. Oprócz opisu katalogowego czasopism i elementów opisu bibliograficznego są tu wyszczególnione roczniki, tomy i numery przechowywane w zbiorach poszczególnych bibliotek z podaniem sygnatur. Korzystanie z katalogu ułatwiają indeksy: chronologiczny, przedmiotowy, instytucji sprawczych, nazwisk i miejscowości, oraz wykazy: uwzględnionych bibliotek, zastosowanych skrótów i pomocniczej literatury.

¹ W druku znajduje się t. 2 *Katalogu*, który będzie zawierać dane o zasobach obcych czasopism wojskowych w bibliotekach polskich.